

## PROBLEM REFORMY PRUSKIEGO PRAWA WYBORCZEGO NA ZIEMIACH POMORSKICH W LATACH 1905—1907

1. Konstytucja pruska z dn. 31 stycznia 1850 r.<sup>1</sup> przewidywała powołanie dwu izb. Specyficzny charakter rewolucji 1848 r. w Prusiech, która nie została doprowadzona do zwycięstwa wobec zdrady burżuazji na rzecz junkrów, umożliwił nawrót do reakcyjnych koncepcji zabezpieczenia rządów junkierskich. Dowodem tego było m. in. prawo wyborcze do obu izb, zabezpieczające interesy najbardziej reakcyjnej części klasy posiadaczy. Do izby pierwszej wchodziła książęta z rodziny królewskiej, przedstawiciele rodzin dawniej posiadających tzw. bezpośrednio państwową, mianowani przez króla (najwyżej  $\frac{1}{10}$  poprzednich kategorii), dziewięćdziesięciu wybranych bezpośrednio przez trzydziestokrotnie większą liczbę płatników najwyższych bezpośrednich podatków państwowych<sup>2</sup> oraz trzydziestu przedstawicieli największych miast, wybranych przez radnych miejskich<sup>3</sup>. Dla członków pierwszej izby przewidziany był wysoki cenzus wieku (40 lat), przynależności państwowej (od 5 lat wżwyż). Wreszcie dodano jeszcze skreślenie diet i zwrotu kosztów podróży<sup>4</sup>, co zdecydowanie podkreślało dążenie do wyeliminowania wszelkich elementów uboższych. Trzystu pięćdziesięciu członków drugiej izby (zachowano w mocy ustawę z dn. 30 maja 1849 r.) miało być powoływanych przez wybory pośrednie i oparte na cenzusie majątkowym. Czynne prawo wyborcze wymagało ukończenia 25 lat, a wyborcy podzieleni byli na trzy kurie w zależności od opłacania państwowych podatków bezpośrednich. Suma państwowych podatków bezpośrednich dzielona była w poszczególnych okręgach przez trzy i każdej kurii, której opłaty składały się na  $\frac{1}{3}$  podatków, niezależnie od ilości ludzi, przyznana była równa ilość głosów<sup>5</sup>. Oznaczało to niesłychane uprzywilejowanie klas bogaczy. Wyborcy poszczególnych kurii powoływali w odrębnym głosowaniu elektorów, do których należał wybór posłów. Wybranych do drugiej izby mógł być obywatel pruski, który ukończył trzydzieści lat życia, posiadał pełne prawa i co najmniej od trzech lat należał do państwa pruskiego.

Taka konstrukcja prawa wyborczego, oparta na zespole cenzusów: majątkowego, wieku i osiadłości, przekreślała wszelkie prawa klas nieposiadających, czyniła obydwie izby ostoją reakcji. Pruskie prawo wyborcze nie uległo zmianie po zjednoczeniu Niemiec i wprowadzeniu powszechnego prawa głosowania przy wyborach do Sejmu Rzeszy. Reakcyjność pruskiego prawa wyborczego wywoływała w konsekwencji wyłączenie z wyborów ogromnej więk-

<sup>1</sup> Die Verfassungs-Urkunde für den preussischen Staat vom Januar 1850, oprac. Ludwik v. R ö n n e, Berlin 1850.

<sup>2</sup> Art. 65, pkt d.

<sup>3</sup> Art. 65, pkt e.

<sup>4</sup> Art. 68.

<sup>5</sup> Art. 71.

szości narodu. Przekonują nas o tym cyfry: udział w wyborach spośród uprawnionych wzięło: w 1855 r. — 16,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1858 r. — 22,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. W tym z trzeciej (kurii (najliczniejszej, najmniej płacących) 1855 r. — 12,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1858 r. — 18,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1861 r. — 23,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1862 r. — 30,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1863 r. — 27,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Natomiast z drugiej kurii brało udział: 1855 r. — 27,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1858 r. — 37,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1861 r. 42,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1862 r. — 48<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1863 r. — 44<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Jeszcze większym był udział kurii pierwszej, najbogatszych płatników podatkowych: 1855 r. — 39,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1858 r. — 55,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1861 r. — 55,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1862 r. — 61<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1863 r. — 57<sup>0</sup>/<sub>0</sub><sup>6</sup>.

Wynika z tych liczb, że nawet z uprawnionych do głosowania przeważna ilość zrezygnowała z udziału w wyborach, zdając sobie sprawę ze supremacji najbogatszych.

Wstecznym charakterem pruskiego prawa wyborczego zajmowali się wielokrotnie klasycy marksizmu-leninizmu. Marks wskazywał na wyłączenie ogromnej większości ludu od udziału w wyborach, a ponadto zabezpieczenie nieograniczonej ingerencji biurokracji w sprawy wyborów<sup>7</sup>. Ironicznie podkreślał Marks, że uważano za niewystarczający proces selekcyjny w postaci systemu kurialnego i dodano uprawnienie biurokracji do wyznaczenia okręgów wyborczych według własnego uznania. Marks opisywał konsekwencje, do jakich takie uprawnienie może doprowadzić. Mianowicie, jeśli jakieś miasto zostanie pojęte o sympatie liberalne, wówczas prostym zarządzeniem minister łączył miasto liberalne z reakcyjnym obszarem wiejskim w jeden okręg wyborczy<sup>8</sup>. Zdaniem Marksa, takie więzy, krępujące ruch wyborczy, można było rozerwać jedynie wyjątkowo, i to tylko w wielkich miastach<sup>9</sup>.

Lenin określał pruski system wyborczy jako wielki atut reakcji, zabezpieczającej w ten sposób swoje rządy po rewolucji 1848<sup>10</sup>. Dla Lenina utrzymanie się tak reakcyjnego prawa wyborczego było jedną z ilustracji płaszczenia się burżuazji niemieckiej, posiadającej przy tym imponującą siłę ekonomiczną, przed junkierstwem<sup>11</sup>.

Przeciwko kurialnemu systemowi wyborów występowała również część burżuazji. Spotykamy nawet usiłowania udowodnienia, że Bismarck należał do przeciwników systemu kurialnego i podobno nosił się z zamiarem wprowadzenia w Prusiech powszechnego prawa wyborczego<sup>12</sup>. Pomysły Bismarcka, dotyczące reformy prawa wyborczego, wywodzono z jego rozmów z Lassallem<sup>13</sup>. W jakim stopniu Bismarck był zwolennikiem zasady powszechności, możemy

<sup>6</sup> Richard Augst, Bismarcks Stellung zum parlamentarischen Wahlrecht, Leipzig 1917, s. 28 i 33.

<sup>7</sup> Karl Marx, Preussen und die Hohenzollern um die Jahreswende 1858/9 zamieszczone w tomie drugim, części pierwszej wydawnictwa Marx—Engels—Lenin—Stalin: Zur deutschen Geschichte, Berlin 1954, s. 658/659.

<sup>8</sup> Zobacz rozważania na temat pruskiej geografii wyborczej u Henryka Jabłońskiego, Opinia, parlament, prasa, Warszawa br. s. 46.

<sup>9</sup> Marx, Preussen, s. 659.

<sup>10</sup> W. I. Lenin, Franz Mehring über die zweite Duma, zamieszczone w tomie drugim, część pierwsza wydawnictwa Marx—Engels—Lenin—Stalin: Zur deutschen Geschichte, s. 584.

<sup>11</sup> W. I. Lenin, Über Bismarck und das Bismarcksche Deutschland — zestawione w wydawnictwie Marx—Engels—Lenin—Stalin: Zur deutschen Geschichte, tom drugi, część druga, s. 921.

<sup>12</sup> Richard Augst, op. cit. s. 41 i nast.

<sup>13</sup> Tamże s. 47.

się dowiedzieć z jego własnych wypowiedzi, gdy tłumaczył przyczyny wprowadzenia tej zasady w wyborach do Sejmu Rzeszy i dodawał, że traktował ją jedynie jako przejściowy środek taktyczny<sup>14</sup>. Zresztą i autor tezy o zamierzeniu Bismarcka wprowadzenia w Prusiech powszechnego prawa wyborczego musiał dodać, że w miarę powiększania się liczby wrogów rządów „żelaznego kanclerza“ i znajdowania przez niego poparcia tylko w ugrupowaniach konserwatywnych, stawał się on coraz zacieklejszym obrońcą obowiązującego w Prusiech prawa wyborczego<sup>15</sup>. Nawet przywódca Centrum, Windthorst, atakując w okresie „walki o kulturę“ Bismarcka i dążąc do rozdwojenia obozu jego zwolenników i wyłączenia części burżuazji, wystąpił w 1873 r. o powszechne i bezpośrednie prawo wyborcze w Prusiech. Wniosek Windthorsta został odrzucony<sup>16</sup>.

Udział ugrupowań burżuazyjnych w zmaganiach o zreformowanie pruskiego prawa wyborczego był jedynie sporadycznie stosowanym manewrem taktycznym. Natomiast niemiecka klasa robotnicza była najbardziej zainteresowana w możliwie szybkim i zasadniczym zreformowaniu. Po wyjściu z podziemia, po okresie obowiązywania ustawy antysocjalistycznej uchwalony w Erfurcie w 1891 r. program przewidywał walkę o powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze dla wszystkich obywateli, którzy ukończyli 20 rok życia, bez względu na płeć. Żądano wprowadzenia takich zasad dla wszystkich wyborów<sup>17</sup>. Na wszystkich następnych zjazdach partii socjaldemokratycznej ten postulat ponawiano. Na zjeździe w Kolonii w 1893 r. prawo wyborcze do sejmu pruskiego było przedmiotem odrębnego punktu obrad. Referował przywódca proletariatu niemieckiego August Bebel. Po dyskusji uchwalono rezolucję tej treści: „Biorąc pod uwagę, że trójkuralny system wyborczy w Prusiech, który według własnych słów Bismarcka jest najniebezpiecznym z wszystkich systemów wyborczych, uniemożliwia socjaldemokracji samodzielny udział w wyborach... zjazd partyjny wzywa wszystkich członków partii, by we wszystkich państwach (Rzeszy) przeprowadzili rozległą i energiczną agitację za wprowadzeniem powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego do sejmu krajowego...“<sup>18</sup>. Na innym zjeździe, w 1904 r. (Brema), głoszono, że walka o reformę prawa wyborczego jest jedną z głównych akcji w ruchu kobiecym<sup>19</sup>. Prowincjonalny zjazd partii socjaldemokratycznej w Szczecinie, w tym samym roku, w dniu 28 sierpnia, uchwalił, że należy znieść powszechny obowiązek udziału w wyborach, dopóki obowiązuje system trójkuralny, i decyzję ostateczną pozostawić poszczególnym okręgom wyborczym<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> Otto Bismarck, Gedanken und Erinnerungen, Stuttgart br. (1910), s. 416.

<sup>15</sup> August, s. 106.

<sup>16</sup> August, s. 108.

<sup>17</sup> Zobacz przedruk programu erfurckiego we wstępie do „Protokoll über die Verhandlungen des Parteitages der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands. Abgehalten zu Frankfurt a. M. vom 21. bis 27. Oktober 1894, Berlin 1894, s. 4.

<sup>18</sup> Protokoll über die Verhandlungen des Parteitages der Sozialdemokratischen Partei Deutschland. Abgehalten zu Köln a. Rh. vom 22. bis 28. Oktober 1893. Berlin 1893, s. 253.

<sup>19</sup> Protokoll über die Verhandlungen des Parteitages der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands. Abgehalten zu Bremen vom 18. bis 24. September 1904. Berlin 1904, s. 56.

<sup>20</sup> Tamże, s. 113.

Nowa sytuacja powstała w okresie rewolucji rosyjskiej 1905/7 roku. Sukcesy proletariatu rosyjskiego w walce z caratem miały ogólnoświatowe znaczenie... „Ostatecznie zbudziła ze snu największy i najbardziej zacofany kraj Europy i stworzyła rewolucyjny lud, któremu przewodzi rewolucyjny proletariatus. Osiągnęła ona nie tylko to. Rewolucja rosyjska wywołała ruch w całej Azji. Rewolucje w Turcji, w Persji i Chinach dowodzą, że potężne powstanie 1905 roku pozostawiło głębokie ślady i że jego wpływ, ujawniający się w postępowym ruchu wielu setek milionów ludzi, nie da się wykorzenie... rewolucja rosyjska — właściwie dzięki swemu charakterowi proletariackiemu... jest prologiem nadsięgającej rewolucji europejskiej“<sup>21</sup>.

Olbrzymie znaczenie miała rewolucja rosyjska dla walki niemieckiego proletariatus<sup>22</sup>. Osmieliła go do bardziej zdecydowanych wystąpień. Przez Karola Liebknechta została określona rewolucja rosyjska jako sprawa niemieckiego proletariatus, podobnie jak reakcja była sprawą caratu i rządu pruskiego<sup>23</sup>. Wywołała ona niesłychany wzrost fali strajków<sup>24</sup>.

Rok	Strajki i lokauty:	Robotników biorących udział:	Roboczo dni:
1900	852	115.711	1.234.025
1901	727	48.512	1.194.553
1902	861	55.713	964.317
1903	1.232	121.593	2.622.232
1904	1.625	135.957	2.120.154
1905	2.323	507.964	7.362.802
1906	3.480	316.042	6.317.675
1907	2.792	281.030	5.122.467

Powyższe dane są niekompletne i nie objęły wszystkich strajków.

W atmosferze rewolucyjnej dyskutowano nad wykorzystaniem ostrzejszych środków walki, a wielka rewolucjonistka Róża Luxemburg, wyrażając przekonanie dużej części członków partii socjaldemokratycznej, broniła słuszności zastosowania strajku generalnego<sup>25</sup>. Coraz liczniejsze były głosy żądające użycia tej broni.

Rewolucja rosyjska 1905—1907 r. wzmocniła rewolucyjne dążenia w obrębie niemieckiego proletariatus, a stcsunek do niej stał się kamieniem probierczym dla odróżnienia oportunistów od rewolucyjnych socjalistów<sup>26</sup>. Zdziesięciokrotnie ona siłę uderzenia na odcinku postulowania reformy pruskiego prawa wyborczego. Pod hasłem naśladowania bohaterskiego wysiłku proletariatus rosyjskiego przystąpiono do organizowania masowych wystąpień. Wybrano datę 21 (lub 22, jeśli warunki do tego zmuszały) stycznia, która była rocznicą „krwawej niedzieli“ petersburskiej, początku rewolucji rosyjskiej, jako termin ogólnoniemieckich wystąpień — wieców i zgromadzeń — o przyspieszenie

<sup>21</sup> W. I. Lenin, Referat o rewolucji 1905 roku, s. 23—24 w zbiorze Lenin: O rewolucji 1905 roku, b. m. 1955.

<sup>22</sup> Zobacz wstęp prof. dra Leo Sterna i Rudolfa Sauerzapfa, Die Auswirkungen der ersten russischen Revolution von 1905—1907 auf Deutschland, Berlin 1954.

<sup>23</sup> Cyt. za wstępem prof. Sterna i Sauerzapfa, s. XXIX.

<sup>24</sup> Wstęp prof. Sterna i Sauerzapfa, s. XXX.

<sup>25</sup> Róża Luksemburg, Przykład do teorii strajku powszechnego, w zbiorku „Rok 1905“, Warszawa 1951, s. 54—59.

<sup>26</sup> Wstęp prof. Sterna i Sauerzapfa, s. LVII.

usunięcia pruskiego prawa wyborczego. We wszystkich większych miastach niemieckich miano równocześnie zorganizować olbrzymie manifestacje, które by podkreśliły solidarność z proletariatem rosyjskim, a równocześnie wysunęły spośród aktualnych żądań niemieckiego proletariatu na plan pierwszy reformę pruskiego prawa wyborczego.

2. W obrębie ówczesnego państwa niemieckiego mieszkała wielomilionowa rzesza Polaków. Zamieszkiwali oni przede wszystkim ziemie polskie, zagrabione przez państwo pruskie, a więc Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze Zachodnie, Wschodnie i Mazowieckie. Wielkie, zwarte grupy polskie powstały ponadto w zachodnich prowincjach pruskich w wyniku emigracji zarobkowej. Powstał „polski kąt“ („polnische Ecke“) westfalsko-nadreński. Ludność polska na całym terenie Niemiec była przedmiotem ucisku germanizacyjnego, który zaostrzył się w okresie imperializmu. Klasy rządzące — junkierstwo i burżuazja — próbowały odwracać uwagę mas pracujących od wzrastających trudności wewnętrznych przez kultywowanie nienawiści narodowej i przypisywanie powstania wszystkich trudności obcym narodowościom. Główny ciężar nacjonalistycznych ataków skierowany był przeciwko ludności polskiej. Pozbawiono ją praw, zagwarantowanych przez konstytucję, likwidując nauczanie języka ojczystego, dławiąc organizacje społeczne, terroryzując prasę polską. W okresie imperializmu wydano szereg ustaw, jawnie spychających Polaków do rzędu obywateli drugiej kategorii. Przeciwko nacjonalistycznej nagonce junkrów i burżuazji występowała niemiecka klasa robotnicza, która wielokrotnie broniła słusznych postulatów ludności polskiej. Podstawowe klasy ludności polskiej — robotnicy i chłopci — wielokrotnie popierały wystąpienia niemieckiej klasy robotniczej przeciwko rządowi junkiersko-burżuazyjnym. Zręczna polityka polskich klas posiadających, które powoływały się na konieczność solidaryzmu społecznego dla obrony praw narodowych, utrudniała drogę współdziałania, mimo to nie mogła, zwłaszcza w sytuacjach rewolucyjnych, jej przekreślić. Polscy robotnicy i chłopci byli głęboko zainteresowani walką o prawa polityczne w państwie niemieckim. Ich żywotnym interesem było doprowadzenie do zwycięskiego zakończenia walki o usunięcie reakcyjnego prawa pruskiego, które było dla nich podwójnym brzemieniem: klasowym i narodowym.

3. Mamy już opracowania o wpływie rewolucji 1905—1907 roku na niektóre ziemie zaboru pruskiego<sup>27</sup>. Nie ma dotychczas opracowań dotyczących ziem pomorskich, chociaż pojawiały się sygnały badań i na tym odcinku<sup>28</sup>.

Nasze badania opierały się przede wszystkim na prasie pomorskiej. Taka podstawa źródłowa wymaga szczególnie troskliwego porównania z innymi materiałami, zwłaszcza wobec oblicza politycznego tej prasy, z reguły niechętnej sprawie rewolucji. Jeśli mimo takiej postawy łamy gazet polskich i niemieckich zapełnione były szczegółowymi wiadomościami o przebiegu samej rewolucji oraz o jej odgłosach na ziemiach pomorskich, to tym bardziej nas upoważnia do wniosku o daleko idącym wpływie rewolucji 1905 roku. Na Pomorzu wydawano bardzo dużą ilość czasopism. Przyczyniła się do tego przede

<sup>27</sup> Barbara Szererowa, Wpływ rewolucji 1905 r. na górno-śląski ruch robotniczy, tom I „Konferencji Śląskiej Instytutu Historii PAN“.

<sup>28</sup> Stanisław Kalabiński, Feliks Tych, Rewolucyjne ruchy chłopskie w Królestwie Polskim w latach 1905—1907, Nowe Drogi, nr 8 (74) z sierpnia 1955, s. 70.

wszystkim walka narodowościowa, w której prasa odgrywała pierwszorzędą rolę. Udział prasy pomorskiej w walce narodowościowej na przełomie XIX i XX wieku to zagadnienie poruszane przez każdego historyka zajmującego się historią tego okresu. Był to tak ważny czynnik społeczny, iż niesposób go pominąć<sup>29</sup>. Jej zainteresowania były odbiciem zainteresowań części społeczeństwa, z drugiej strony wpływając na ukształtowanie się tych zagadnień. Wśród prasy polskiej na Pomorzu poważną estymą cieszyła się w dalszym ciągu Gazeta Toruńska. Była najstarszym z istniejących wówczas dzienników polskich na Pomorzu. Założona w 1867 r., miała wśród swoich redaktorów dra Władysława Lebińskiego, Józefa Glinkiewicza, dra Fr. Tadeusza Rakowicza, Ignacego Danielewskiego, Hieronima Derdowskiego, a wśród współpracowników J. I. Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Paulinę Wilkońską, Zygmunta Celichowskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego<sup>30</sup>. Nie była pismem radykalnym i szybko na tym odcinku została zdystansowana przez gazetę Grudziądzką. Jej programem politycznym był nacjonalizm i klerykalizm (choć potrafiła i księdzu biskupowi wypisać ostre słowa za usiłowania germanizacyjne).

Sprawą rewolucji rosyjskiej interesowała się Gazeta Toruńska od dnia jej wybuchu. Podawała dokładne opisy wszelkich zaburzeń, zająć i walk. Wiadomości „Gazety” o ruchach rewolucyjnych nie pomijały żadnego terenu, a zwłaszcza ziem polskich. Opisywała wystąpienia w Warszawie, Łodzi, Żyrardowie, Kaliszu, Włocławku, Częstochowie, z podaniem ilości osób demonstrujących i częstym wskazaniem na wypadki odmowy użycia broni przeciwko rewolucjonistom przez wojsko. Często były notatki w Gazecie Toruńskiej o wprowadzeniu stanu pogotowia w wojsku niemieckim oraz o translokacji wojsk w pobliżu granicy rosyjskiej<sup>31</sup>. Równocześnie na łamach Gazety Toruńskiej były coraz liczniejsze wiadomości o strajkach na ziemiach pomorskich. Strajkowali czeladnicy stolarscy<sup>32</sup>, pomocnicy malarscy<sup>33</sup>, robotnicy budowlani<sup>34</sup>. Strajki wybuchały w Toruniu, Sopocie, Chojnicach<sup>35</sup>, Czersku<sup>36</sup>. Komentarz redakcyjny do wiadomości o strajkach dostrzegał jedynie lokalne, doraźne źródła konfliktów, rzadko spotykamy próbę głębszej analizy sytuacji robotników i przyczyn ich niezadowolenia. Np. tylko przy opisie strajku w Czersku: „Badając sprawę na miejscu przekonałiśmy się, że płaca robotników jest niska, że na utrzymanie rodziny żadną miarą nie wystarczy, więc starania o poprawę są uzasadnione”<sup>37</sup>. Redaktorzy Gazety Toruńskiej żywo zajmowali się ruchem socjalistycznym i obserwowali wzrost szeregów partii socjaldemokratycznych. Dostrzegali udział Polaków w ruchu socjaldemokratycznym, na terenie Pomorza np. zaatakowali ostro agitatora socjalistycznego — Polaka, nazwiskiem

<sup>29</sup> Osobne opracowanie np. Walter Günzel, Die nationale Arbeit der polnischen Presse in Westpreussen und Posen zur Zeit der Kanzlerschaft Bülow's 1900—1909, Łódź (1933).

<sup>30</sup> Zygmunt Mocarski, Kultura umysłowa na Pomorzu, Toruń 1931.

<sup>31</sup> Gazeta Toruńska, nr 22 z dn. 27 I 1905 r.

<sup>32</sup> Gazeta Toruńska, nr 56 z dn. 9 III 1905 r.

<sup>33</sup> Gazeta Toruńska, nr 70 z dn. 25 III 1905 r.

<sup>34</sup> Gazeta Toruńska, nr 116 z dn. 21 V 1905 r.

<sup>35</sup> Gazeta Toruńska, nr 117 z dn. 23 V 1905 r.

<sup>36</sup> Gazeta Toruńska, nr 120 z dn. 26 V 1905 r.

<sup>37</sup> Gazeta Toruńska, nr 120 z dn. 26 V 1905 r.

Tomaszewski z Torunia — za jego prosocjalistyczną propagandę wyborczą<sup>38</sup>. A kiedy w wyborach przeszedł z okręgu toruńskiego kandydat narodowych liberałów, całą winą za to obarczyli socjalistów polskich i niemieckich<sup>39</sup>. „Gazeta“ zajęła się również przygotowaniem socjalistów w Prusiech do kampanii o reformę prawa wyborczego. Pierwszy artykuł z dn. 29 XII 1905 r.<sup>40</sup> donosił, że socjaliści w Prusiech zamierzają na wzór towarzyszy saskich przygotować demonstrację przeciwko obowiązującemu trójklasowemu prawu wyborczemu. Plan socjalistów obejmuje rozrzucenie milionów ulotek w dniu 14 stycznia 1906 r., a w dniu 21 stycznia zorganizowanie wieców. Agitacja socjalistyczna miała zmierzać do wywołania ogólnego strajku na wypadek wysyłki wojska niemieckiego do Królestwa dla pomocy w zgnieceniu rewolucji. Następny artykuł donosił o ogólnoswiatowej akcji socjalistów, przygotowujących w dniu 21 stycznia uczenie walk robotników rosyjskich przeciwko carowi<sup>41</sup>. „Gazeta“ podkreślała, że rząd niemiecki i pruski były bardzo zainteresowane tym, by rewolucja nie przeniosła się na teren niemiecki, i dlatego bacznie śledziły wszelkie posunięcia socjalistów. Zdaniem redakcji, „sądząc po rozdrażnieniu, jakie socjalistów opanowało (z powodu aresztowań zwłaszcza redaktorów pism), można się obawiać, że znajdujemy się w przededniu ważnych, a może groźnych wypadków“. Każdy następny numer „Gazety“ przynosił wiadomości o daleko idących przygotowaniach policyjnych i wojskowych przeciwko socjalistom. Zwłaszcza w Berlinie i Wrocławiu przygotowano wojsko i policję, rozdając ostre naboje i zarządzając pogotowie<sup>42</sup>. Naturalnie powstał problem udziału ludności polskiej w manifestacjach socjalistycznych i Gazeta Toruńska ogłosiła wezwanie do Polaków, by nie brali udziału w żadnych demonstracjach. Notatka kończyła się następująco: „O to prosimy wszystkich rodaków, co nie wyklucza, że Polacy są za tajnym i powszechnym głosowaniem“<sup>43</sup>. Sprawozdania z wieców socjalistycznych na ziemiach pomorskich podkreślały ich masowość, opisywały przygotowania policyjne i wojskowe w poszczególnych miejscowościach<sup>44</sup>. W wiecach wzięły tłumny udział masy pracujące Pomorza. Zresztą potwierdziły to opisy liberalnej Thorner Presse, które dotyczyły Elbląga<sup>45</sup>, Torunia, Gdańska<sup>46</sup>, Grudziądza, Malborka, Kwidzyna, Wałcza, Kętrzyna, Giżycka<sup>47</sup>. Na wiecach przyjmowano rezolucje wyrażające solidarność z rewolucjonistami rosyjskimi i podziw dla ich bohaterstwa<sup>48</sup>. We wszystkich miejscowościach Pomorza, gdzie odbywały się wiece socjalistyczne, policja i wojsko otrzymywały ostre naboje i znajdowały się w pogotowiu dla zdławienia ewentualnych rozruchów. Żadnych jednak rozruchów nie było i tylko w Wystruciu został policjant zraniony przy rozpędza-

<sup>38</sup> Gazeta Toruńska, nr 203 z dn. 5 IX 1905 r.

<sup>39</sup> Gazeta Toruńska, nr 210 z dn. 13 IX 1905 r.

<sup>40</sup> Gazeta Toruńska, nr 296 z dn. 29 XII 1905 r.

<sup>41</sup> Gazeta Toruńska, nr 9 z dn. 13 I 1906 r.

<sup>42</sup> Gazeta Toruńska, nr 14 z dn. 19 I 1906 r.

<sup>43</sup> Gazeta Toruńska, nr 16 z dn. 21 I 1906 r.

<sup>44</sup> Gazeta Toruńska, nr 17 z dn. 22 I 1906 r.

<sup>45</sup> Thorner Presse, nr 17 z dn. 22 I 1906 r.

<sup>46</sup> Thorner Presse, nr 18 z dn. 23 I 1906 r.

<sup>47</sup> Thorner Presse, nr 19 z dn. 24 I 1906 r.

<sup>48</sup> Thorner Presse, nr 17 z dn. 22 I 1906 r.

niu manifestacji ulicznej<sup>49</sup>. Przyczyniła się do tego niewątpliwie postawa kierownictwa socjaldemokracji, które cofało się przed wszelkimi ostrzejszymi środkami. Dowodem tego chociażby odwołanie zaplanowanej na ten sam dzień przed południem delegacji bezrobotnych gdańskich do burmistrza.

Czy w ten sposób zakończył się proces oddziaływania rewolucji 1905—1907 r. na ziemie pomorskie? czy porzeczano jedynie na słownych deklaracjach i masowych wiecach? Obserwatorzy burżuazyjni byli innego zdania. Np. Gazeta Toruńska pisała o rozszerzaniu się socjalizmu na terenie wiejskim<sup>50</sup>, o propagandzie socjalistycznej wśród kobiet<sup>51</sup>. A Thorner Presse donosiła o wzroście zwolenników użycia strajku generalnego wśród członków partii i związków zawodowych<sup>52</sup>.

Wzrosła również siła liczebna socjaldemokracji na Pomorzu. Świadczy o tym statystyka<sup>53</sup>.

Prowincja:	obwodów	Członków partii		Wzrost o
	partyjnych	1906	1907	
Prusy Wschodnie	6	3.575	3.951	376 czyli 10,5%
Prusy Zachodnie	7	706	916	210 czyli 29,7%
Pomorze	77	5.501	5.997	946 czyli 18,7%

4. Wykorzystane źródła w postaci prasy burżuazyjnej świadczą, że ziemie pomorskie objęte zostały wzmoczoną pod wpływem rewolucji 1905—1907 r. walką o reformę pruskiego prawa wyborczego. Nie tylko strajk szkolny, ale i zaostzona kampania postulująca zreformowanie pośredniego, jawnego, opartego o cenzus majątkowy prawa wyborczego były wynikiem przykładu walki proletariatu rosyjskiego. W kampanii tej brały udział również i masy pracujące ludności polskiej, żywo zainteresowane walką z reakcją pruską. W czasie wystąpień na wiecach zorganizowanych w czasie kampanii mocno podkreślano solidarność z proletariatem rosyjskim i jego walką przeciwko caratowi, budując na jego zwycięstwach i nadzieję własnego wyzwolenia.

<sup>49</sup> Thorner Presse, nr 19 z dn. 24 I 1906 r.

<sup>50</sup> Gazeta Toruńska, nr 127 z dn. 6 VII 1906 r.

<sup>51</sup> Gazeta Toruńska, nr 133 z dn. 13 VI 1906 r.

<sup>52</sup> Thorner Presse, nr 150 z dn. 30 VI 1906 r.

<sup>53</sup> Protokoll über die Verhandlungen des Parteitages der Sozialdem. Partei Deutschlands, abgehalten zu Essen a. d. Ruhr vom 15. bis 21. September 1907, Berlin 1907, s. 19.